

SŁOWO

WILNO, Środa 25 listopada 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80250. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
BORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sidel tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Siwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIEGIANY — M. Lewin-Biur. Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarski Kol. „Ruch”.

LENY OGLASZENIE: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Na tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. w sumrach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia tyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do terminu druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Na dostarczanie numerów dowodowych 20 gr.

Wszyscy nie zdali egzaminu

Gdy myślę o współczesnych rozruchach antysemitycznych w Uniwersytetach naszych, zawsze przychodzi do przekonania, że są one niezdaniami egzaminu politycznego i moralnego naszej młodzieży akademickiej; niezdaniami też egzaminu politycznego i obywatelskiego przez młodzież żydowską i Żydów w Polsce wogóle. Niezdaniami egzaminu z wpływów umysłowych i moralnych profesorów naszych Uniwersytetów; w końcu niezdaniami egzaminu naszej administracji i policji ze sprawności.

W Wilnie odbyły się rozruchy antysemityczne na Uniwersytecie dlatego, że się odbyły w Warszawie, w Warszawie więc dlatego, że się odbyły w Krakowie, w Krakowie dlatego, że o trupie pogryzła się młodzież aryjsko-semiticka. Przypuśćmy, że w Krakowie brakowało trupów żydowskich w sektorach; lecz z tej, względnie drobnej okoliczności, czyż można zaognić stosunki między obywatelami jednego Państwa? Pod skrzydłami Orła Polskiego muszą znaleźć opiekę wszyscy obywatele polskiego Państwa, niewystępujący przeciwko niemu. Wiemy, że przy wykonywaniu mieczem granic naszego Państwa mieliśmy przeciwko sobie i we Lwowie i w Wilnie Żydów. Zrozumiałym był odruch antysemityzmu w wyzwoleniu od Ukraińców Lwowie, którym Żydzi sekundowali. Z uznaniem możemy wspomnieć, że w wyzwoleniu z pod nawały bolszewickiej Wilnie nie doszło do krwawej rozprawy z Żydami. Wiemy, że międzynarodowe żydostwo po wojnie światowej pracowało nad pomniejszeniem Polski. Wpływy jego były znaczne. W pewnej mierze nam zaszkodziły, jednak nie osiągnęły swych celów. Jesteśmy zwycięzcami i jako tacy wyciągnęliśmy rękę do zwyciężonych.

Nasza Konstytucja zapewnia równouprawnienie wszystkim obywatelom bez względu na wyznanie i pochodzenie. To jej postanowienie nie jest czemś przypadkowym, jest zgodnym z obyczajami politycznymi wieku. Możemy reformować Konstytucję, lecz ten jej postulat pozostanie nienaruszalny. Powzięliśmy też pewne zobowiązania wobec Ligi Narodów, mamy poważne kłopoty międzynarodowe i mobilizowanie przeciwko Polsce prasy międzynarodowej, w której Żydzi odegrywają rolę, jest dla nas tylko szkodliwym. Są to wszystko elementarne rzeczy i niezadawanie sobie z nich sprawy przez naszą młodzież akademicką, występującą z postulatami usunięcia Żydów z Uniwersytetów, świadczy tylko o tem, że poziom politycznej świadomości wśród tej młodzieży jest niski, brakuje jej rozumienia współczesnych stosunków politycznych. Dowodzi to złego stanu naszego szkolnictwa średniego i poważne braki naszych fakultetów prawa i humanistyki.

Rozruchy antysemityczne na Uniwersytetach dowodzą, że w żadnym z naszych Uniwersytetów nie mamy profesorów, którzy swemi: umysłem, wiedzą i sercem oświecili młodzież. Zrozumiałem to jest w tej wielkiej maszynie egzaminów i dyplomów, jakim jest Uniwersytet Warszawski, gdzie istnieje anomalny stosunek liczebny między ilością profesorów a słuchaczami. Na Uniwersytetach prowincjonalnych powinno byłoby być lepiej, lecz i one wykazały brak wpływu grona profesorskiego na słuchaczy.

Teraz co do słuchaczy Żydów. Mają oni przesadne pojęcie o sile żydostwa i słabości Polski, zapominają, że w ostatnich latach kilkunastu nagromadziło się wiele win Żydów wobec Państwa Polskiego. Dziewięć dziesiątych komunizmów w Polsce — to Żydzi, a komunizm w Polsce — to nie doktryna przez to, że wśród czytelników książek

na społeczną lecz służenie sowieckiej Rosji przeciwko Polsce.

Współczesny sjonizm, mając przesadne pojęcie o wszechpotęgde żydostwa, wielokrotnie prowokuje. Znana jest groźba, rzucana z trybuny sejmowej przez postać Grunbauma, gdy Sejm uchwałił święcenie niedzieli „Straciliście przez to Lwów, Wilno i Mińsk”. Wzywające stanowisko sjonistów wynożyło nietylko w Polsce, ale i w innych krajach rozruchy antysemityczne. Berlin, Budapeszt, Ryga, Kowno, były ich areną. Przyszła kolej na Polskę. Młodzież akademicka żydowska, wzywając sobie na pomoc tłum ulicznych chrześcijański przeciwko Żydom. Wspominam o tem nie dla rekrimacji, pragnę, jak najszybszego zakończenia waśni polsko-żydowskich w naszym kraju. Trzeba, żeby obie strony zrozumiały, że są nie bez winy.

Powinniśmy dyferencjować Żydów. Są wśród nich, aczkolwiek nieliczni, którzy stoją na gruncie naszej racji stanu. Nie powinniśmy ich wypędzać do wrogich dla nas zespołów, niech i Wilno przypomni, że wydało w swoim czasie Klaczkę, pierwszorzędnego pisarza politycznego, świetnego obrońcę racji stanu tak wśród swoich, jak i obcych. Niech młodzież, pragnąca zaznajomić się z dziejami naszymi, weźmie się do dzieł jednego z największych naszych historyków, Szymona Aszkenazego. Mówią słusznie o pałacytynim tłumie żydowskim, zajmującym się drobnym handlem i pośrednictwem. Lepsza organizacja handlu zdziesiątkuje ów tłum i zmusi znaczną jego część do emigracji. Organizacja Kółek Rolniczych, które wzięły w swe ręce wiejski handel w Galicji, wywołały w okresie od 1900 do 1910 roku przepałowienie faktycznego przyrostu Żydów w Galicji. Ludność chrześcijańska wzrosła o 10 proc. — żydowska o 5 proc. Każda grupa społeczna i etniczna ma prawo do organizowania się dla obrony swych interesów. Nie zaprzeczamy więc tego prawa ani żydowskiemu, ani chrześcijańskiemu handlowi.

W życiu gospodarczym Polski nietylko ujemną, lecz i dodatnią rolę odegrywają Żydzi. Byli oni i są u nas organizatorami licznych przedsiębiorstw przemysłowych, naszego eksportu, domów bankowych i t. d. Nietylko u nas — ale w Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych i Anglii wśród wybitnych przywódców gospodarczych, których talent organizacyjny podnosił siły gospodarcze kraju, spotykamy Żydów. Weźmy np. ojca i syna Ratenaus w Niemczech. Ojciec był założycielem Towarzystwa Elektryfikacyjnego t. zw. „AEG” (Allgemeine Elektrische Gesellschaft), który w elektryfikacji nietylko Niemiec, ale i Europy odegrał wiodącą rolę. Ratenaus syn oddał Niemcom olbrzymie usługi w okresie wojny światowej przez inicjatywę organizowania gospodarki surowców, co umożliwiło Niemcom kilkoletnie prowadzenie wojny. Nie będę wyliczał działaczy gospodarczych Żydów. Przyznaję się, że niejednym z nich, jak np. słynny właściciel Widzewskiej Manufaktury Kohn, w Łodzi, cuchnie moralnie, lecz dzięki jego sprytności i talentowi organizacyjnemu — tysiące robotników polskich w Łodzi znajdowało zatrudnienie, a jego manufaktura wpływała dodatnio na nasz bilans handlowy.

Pragnę z użytkownika wpływów i siły żydowskich dla kraju, bynajmniej nie chcę, by Polska szła pod psychiczne panowanie żydowskie. Lecz te winy nie przeszkadzają rozruchami antysemitycznymi na Uniwersytetach, numerus clausus i t. p. Do tego idziemy komunizm w Polsce — to Żydzi, a komunizm w Polsce — to nie doktryna przez to, że wśród czytelników książek

Władysław Studnicki.

Prace Ligi Narodów na martwym punkcie

PARYŻ. PAT. — W kwestji mandzurskiej rząd chiński obstaje przy swem stanowisku. Jest rzeczą prawdopodobną, że Briand i Drummond zwrócą się do dr. Sze w celu skłonienia go do większej ustępliwości. Chińczycy podkreślają swą niechęć do formuł, których mglistość przypominałaby zobowiązania z 30 września r. b., uważane przez Chińczyków za niewykonalne. Jajoncycy odrzucają natomiast wszy-

stko, co w projekcie rezolucji mogłoby oznaczać ustępstwo Rady Ligi na rzecz Chin.

PARYŻ. PAT. — Prace Ligi Narodów stanęły znów na martwym punkcie. Komitet dwunastu odbył 24 bm. ra no krótkie poufne posiedzenie. Zaznają mił się on z ostatecznie opracowanym przez sekretariat tekstem projektu rezolucji, która służyła od 2 dni za przed-

Operacje japońskie nad rzeką Liao

MUKDEN. PAT. — Gen. Mor, dowódca garnizonu japońskiego, strzegącego linii kolejowej, rozpoczął operacje, mające na celu wyparcie oddziałów bandyckich poza rzekę Liao. Operacje, zmierzające do oczyszczenia okolicy dookoła Tang-Kan-Tsu oraz na wschód od Niu-Czang, gdzie grasują tysiące bandytów, dopuszczając się szeregu nadużyć i zagrażając kolei południowo - mandzurskiej. Siły japońskie podkreślają, iż operacje te mają charakter czysto lokalny i nie zmierzają bynajmniej do zajęcia Cziu-Czou.

MUKDEN. PAT. — Dzisiaj wczesnym rankiem na przestrzeni pomiędzy Czu-Li-Ho a Hsin-Mi-Tun rozpoczęła się walka pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi.

JAPONJA ROZSZERZY OKUPACJĘ

MOSKWA. PAT. — Prasa sowiecka przewiduje, że Japonia wkrótce rozszerzy swe wpływy na Charbin. Podobno sztab wojsk japońskich ogłosił już, że bierze na siebie troskę o utrzymanie w Charbinie porządku i spokoju.

Zjazd wojewodów w Warszawie

WARSZAWA, (tel. własny) 24.XI 31 W dniu 23 b. m. obiadował w Warszawie zjazd wojewodów z udziałem prezydium naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia. W dniu tym zjazd omawiał wyniki dotychczasowej akcji walki z bezrobociem i program prac

na przyszłość. W dniu 24 b. m. zjazd wojewodów obiadował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z udziałem ministra Pierackiego, podsekretarza Stanu i dyrektorów departamentów nad zagadnieniami dotyczącymi administracji.

Ostateczne rezultaty wyborów w Przemysłu

PRZEMYŚL. PAT. — Nieoficjalne obliczenia władz administracyjnych, dotyczące wyniku wyborów w okręgu Nr 48 (Przemysł): ilość obwodów — 400, uprawnionych do głosowania według spisu — 269,717, liczbą złożonych głosów — 208,678, liczbą głosów unieważnionych przez komisje obwodowe — 692, okólna liczba głosów ważnych — 207,986.

— 95,170 głosów — 4 mandaty (w poprzednich wyborach 92,522), Nr 4 — 14,656, Nr 5 — 3 głosy, Nr 7 — 46,174 głosy — 1 mandat, Nr 11 — 39,088 — 1 mandat, Nr 14 — 5,447, Nr 15 — 4,225, Nr 22 — 96 głosów, Nr 23 — 0 głosów, Nr 24 — 3,127.

Okręgowa komisja wyborcza zbierze się celem definitywnego ustalenia wyników w czwartek, 24 bm., tak, że wyniki oficjalne będą znane we środę rano.

Poszczególne listy otrzymały: lista Nr 1

HEIMWEHRA NIE COFNIE SIĘ przed rewolucją

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE KS. STAHREMBERGA

WIEDEŃ. Wczoraj w Wiedniu odbył się apel przywódców Heimwehry. Książę Stahremberg oświadczył, że Heimwehra pragnie zdobyć władzę w Austrii i nie cofnie się w razie potrzeby przed rewolucją. Był czas, że Heimwehra mogła sama wyznaczyć termin objęcia przez nią władzy. Dzisiaj wszakże muszą przywódcy Heimwehry uzbroić się w cierpliwość i złożyć krew i czekać czas dłuższy, zanim nadejdzie odpowiednia chwila do działania.

stwo, które byłoby ostoją niemieckości, Narodowi sojaliści sądzą natomiast, że Austria powinna czekać, aż w Niemczech dojdzie do władzy ruch narodowy. To stanowisko nie jest naszym. O własnych siłach zaprowadzimy w Austrii porządek.

ROZŁAM ZAŁĘGANY

WIEDEŃ. (Pat). Biuro prasowe Heimwehry donosi, że rozłam, który dotychczas panował w łonie Heimwehry, został usunięty. Wczoraj odbyła się w Wiedniu konferencja między księciem Stahrembergiem, mjr. Feyem i dr. Steidlem, na której osiągnięto pełne porozumienie w sprawie programu Heimwehry. Ustalono także plan współpracy wszystkich związków Heimwehry.

PROCES KS. STAHREMBERGA

WIEDEŃ. PAT. — Dziś rozpoczął się w Linzu proces o obrazę czci przeciwko księciu Stahrembergowi. Oskarżycielem jest wicekanclerz dr. Schober.

Sąd skazał oskarżonego na krzywdę w sumie 200 szylingów z zamiarą grzywny na 4 dni aresztu.

WIEDEŃ. PAT. — Z Linzu donoszą, że oprócz kanclerza Schobera zaskarżył księcia Stahremberga także i zarząd stronnictwa Związku Chłopskiego. Książę Stahremberg miał twierdzić na jednym ze zgrupowań, że organ Związku Chłopskiego „Extrablatt” został przekupiony przez Rotschilda i z tego powodu zaniechał kampanji przeciwko Zakładowi Kredytowemu. Rozprawa została odroczona celem wysłuchania zeznań nowych świadków.

Skujenięks rzekł się misji tworzenia rządu

RYGA. PAT. — Po pertraktacjach przeszło tygodniowych z przedstawicielami frakcji sejmowych i ustaleniu wspólnej platformy programowej, p. Skujenięks nie zdotąd jednak utworzyć rządu. Główną przyczyną tego niepowodzenia były zbyt wygórowane wymagania poszczególnych stronnictw przy obsadzie tek ministerjalnych. W godzinach popołudniowych Skujenięks był przyjęty na Zamku przez prezydenta i rzekł się misji tworzenia rządu.

Wobec wytworzonej sytuacji nie należy w najbliższym czasie spodziewać się zażegnania kryzysu rządowego.

„WILK” ZAWIĄŁ DO GDYNI

GDYNIA. (Pat). Do portu wojennego zawinęła druga łódź podwodna „Wilk”. Łodzią dowodzi kom. Aleksander Mohuczy.

SILVA RERUM

Góra Wilno! Nasz znakomity wileński literat i esteta p. Sław-Woj... ale, Czytelniku łaskawy, nie rób tak zdziwionej miny!... Sław-Woj jest to... jest to literat (czy Związek Literatów wileńskich zna go?), jest to esteta... no słowem, wybitny talent i niezwykła indywidualność... Ze wystydem i skrucą prawdziwą stwierdzić jednak należy, iż nikt z naszej redakcji nie słyszał o tym genjuszu, który grasuje po Polsce, reprezentując Wilno. O tem dowiadujemy się z Gazety Lwowskiej — Nr. 271:

Sztuka Wilna. Towarzystwo Opiekunów zabytkami sztuki i kultury, — korzystając z pobytu we Lwowie p. Sław-Woja, literata i estety z Wilna, — urządziła dnia 23 i 24 b.m. tj. w niedzielę i wtorek wsi M. Muzeum Przemysłu Art. (Hetmańska 20) o godzinie 6tej wieczorem, dwa wieczory poświęcone sztuce wileńskiej. Tematem tych wieczorów, stanowiących jedną całość, będą zabytki architektury wileńskiej poczynając od gotyku poprzez renesans i barok aż do klasycyzmu i empirii, pozbawionej zaskaki, dawne uliczki, ceła Konrada i t.p. — Całość ilustrują bardzo liczne i przepięknie przezroczone za zdjęć prof. Jana Bułhaka, znanego w całej Polsce artysty-fotografa. Temat ujęty w lekką i wytworną formę gawędzi literackiej, jak i niskie ceny wstępu, powinny zachęcić jaknajszerszą publiczność do licznego zebrania się.

No i cóż można powiedzieć po przeczytaniu takiego komunikatu?... Co prawda, dałoby się powiedzieć dość wiele, ale toby się nie kwalifikowało do druku. Kim jest ten „literat i esteta”?... Może p. prof. Jan Bułhak, z którego przezroczeniami jeżdżą po Polsce tajemniczy historycy sztuki, będzie mógł poinformować nas o tem?

Wogóle u nas dzieje się coś nieznośnego: literaci, mający wielką sławę i rzetelne zasługi w naszym piśmiennictwie, znajdują się nieraz w nędzy, „literaci i esteci” z pod ciemnej gwiazdy grasują i robią pieniądze, w Warszawie zaś, jakgdyby na potępienie literatów, piszących książki i w celu poparcia „estetów”, likwidują się biblioteki.

Dzień Polski — Nr. 319 pisząc o tem, podaje odezwę Zw. Literatów:

Towarzystwo Bibliotek Publicznych w Warszawie, przetrzymawszy wszystkie szynki zaborowe, rezygnuje ze swojej działalności i w czasie, gdy życie polskie, od lat jedenasto przetrzymujące się w ramach odrodzonego państwa, wkraczaćby winno w okres pomyślny.

Rezygnacja następuje wskutek cofnięcia przez Zarząd Miasta zasiłku w kwocie 100,000 zł. Sprawa jest bardzo bolesna, by ją przetrwać w milczeniu.

Związek awodowy Literatów Polskich w Warszawie, którego członkowie rację swego bytu opierają na wierze w doniosłą rolę kulturową książki, w pierwszym rzędzie czuje się tą klęską dotknięty.

Wiemy z jaką fatalną konjunkturą boryka się nasze państwo, z jakimi trudnościami walczą samorządy, wiemy jednak również, że złym doradcą obywatela jest nietylko głód fizyczny, ale i głód duchowy.

Biblioteki Publiczne — mimo trwającego już lat kilka kryzysu ekonomicznego, stale są przepełnione, czynią więc najwciężniejszą zadłość niemieńskiemu potrzebnie, jak kuchnie i herbacianie dla bezrobotnych.

W imię tej oczywistej prawdy wzywamy wszystkich, którzy chcą sama żyć i dzieci swoje chować w Polsce kulturalnej — aby ratowali Biblioteki Publiczne m. st. Warszawy.

Czy kto posłysz ten głos ludzi, obecnie nikomu już niepotrzebnych? Lector.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego

KATOWICE. PAT. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego klub N. Ch. ZP. wniósł do łaski marszałkowskiej wnioski w sprawie kontroli państwa nad gospodarką ciężkiego przemysłu, powołania do życia instytucji nadzorującej komisarza do walki z bezrobociem na Śląsku oraz w sprawie ustawowego rozważania wszystkich kontraktów prywatno-prawnych, opiewających na nieproporcjonalnie wysokie pensje w przemyśle, wreszcie w sprawie usunięcia z przemysłu na Śląsku obokrajowców i zastąpienia ich przez obywateli polskich. W uzasadnieniu wniosków klub Narodowo - Chrześcijański Zjednoczenia Pracy podniósł, że gospodarstwo ciężkiego przemysłu nie jest celowe, że wysokie pobyory dyrektorów uniemożliwiają obniżenie kosztów produkcji, wreszcie że na Śląsku zatrudnionych jest stale około 2300 obokrajowców mimo wzrastającego u nas bezrobocia.

W dniu 24 bm. powyższe wnioski weszły pod obrady Sejmu. Po uzasadnieniu wniosków przez postać Kapuścińskiego (N. Ch. Z.P.) zabierali głos w dyskusji przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, wypowiedziąc się zasadniczo za wnioskami. Wniośki te odesłano do odpowiednich komisji.

Każdy uświadomiony obywatel współdziała z Miejską Komisją Spisową przy II Powszechnym Spisie Ludności.

Z WYSTAWY JÓZEFA HORYDA

Z większym skupieniem, z pewnym pietyzmem oglądamy wystawę prac, reprezentującą jakiegoś jednego, poszczególnego malarza. Wystawa taka wzbudza w nas uczucie, jakiegoś niezdobyte, jakiegoś niezdobyte, jakiegoś niezdobyte...



Portret M-me S. B.

Odczuwamy tutaj głębiej odrębną, nową indywidualność artysty, podpatrzymy nieraz może najintymniejsze przeżycia jego, widzimy wyraźniej jego zdobycze w sztuce, jak też również jego uchybienia. Powinniśmy więc skoryzyskać z każdej takiej dobrej woli artysty-malarza, który, urządzając własną wystawę, robi krok do zbliżenia swego dorobku artystycznego z szerszą publicznością.

Artysta - malarz, Józef Horyda, okazuje nam na wystawie w Kasynie Oficerskim swe olejne rysunki i grafiki, wykonane w ciągu kilku lat ostatnich. Jest to więc w pewnym stopniu wystawa retrospektywna.

Wrażenie, jakie wywołuje na widzu wystawa i które pochodzi od ogólnego kolorytu obrazów, — jest pogodne i jasne. Malarz w niemalym stopniu wykorzystuje zdobycze sztukę współczesnej, nowej i dla właściwego zrozumięcia i oceny twórczości i manieri jego, przypomnieć, co wnosi do sztuki kierunki nowe (przedewszystkiem impresjonizm i kubizm).

Dorobek zaś ten jest tak wielki i wszechstronny, iż tutaj można mówić tylko o tych wyrażonych wartościach, jakie spotykamy u malarza Horydy.

A więc, przedewszystkiem, barwa otrzymuje w malarstwie współczesnym wartość samodzielną, wartość czynnika, posiadającego przez swój układ i ilość jej (barwy) w obrazie swój sens i logikę, a więc znaczenie, jakiegoś nie do strzeżenia w obrazach z okresu realizmu i pseudoklasyki.

Stąd pochodzi owe akcentowanie barwy, podkreślanie intensywnie poszczególnych planów barwnych w malarstwie współczesnym (u Horydy również), które stanowią główny motyw obrazu lub w równej mierze szkicu z natury.

Jednocześnie z barwą udziela malarz współczesny wielką uwagę fakturze — obrazów olejnych lub rysunków, to znaczy, sposobowi nakładania, wcierania farby lub kredki i ołówka na płótno, papierze i t. d., czyli swego

Setki uspołecznionych obywateli już się zgłosiło do bezpłatnej, a koniecznej dla Państwa pracy przy II Powszechnym Spisie Ludności. Czyż będziecie gorszy od innych? Zapisy przyjmuje Centralne Biuro Statystyczne, Dominikańska 2.

JERZY OSTROWSKI

NA MARGINESIE DZISIEJSZEJ ŚRODY

Jerzy Ostrowski należy do tych pisarzy, którzy, posiadając talent literacki, piszą tylko wówczas, gdy mają coś do powiedzenia, i którzy pracę swą pisarską traktują, jako służbę społeczną.

Nie jest poetą, dzieckiem muz, mieszkającym krain nadobłocznyczych, z których spogląda na świat, daleki mu i obojętny.

Nie jest zamkniętym w sobie badaczem irracjonalnych zjawisk, o tyle uwzględniającym bieżące życie, o ile to mu się może przydać w jego dociekaniach.

Nie jest tem bardziej handlarzem słowa, sługą i wesołkiem tłumów, szukającym krain nadobłocznyczych, z których spogląda na świat, daleki mu i obojętny.

W życiu tkwi głęboko, mocno; życie kocha. Ale jednocześnie, właśnie dlatego,

że ma w sobie radość życia, nie może się pogodzić z niemrawością współczesnego, bezideowego życia, chce mu zastrzyknąć energii, chce je przebudować.

Pod tym względem Jerzy Ostrowski bardzo przypomina pisarzy okresu pozytywizmu, pisarzy — wychowawców narodu.

Jerzy Ostrowski całą swą uwagę skierowuje na człowieka. Wszystkie jego książki są poświęcone szukaniu mocnego człowieka, dociekaniom przyczyn słabości ludzkiej, ustalaniu nowych, doskonalszych form wychowywania mocnych ludzi.

Czerwoną nicią przechodzą te trzy motywy przez wszystkie dotychczas wydane książki Ostrowskiego.

Czasem któryś z tych motywów zabrzmi szczególnie wyraziście, jak np. zagadnienie wycofania młodzieży w książce p. t. „Żywa szkoła”; czasem znajdujemy tylko błyski, zręczne dygresje, ożywiające temat tylko luźno związane z współczesną Polską, jak np. w krajoznawczym dziele o Brazylii p. t. „Ziemia Świętego Krzyża”; — ale zawsze te pierwiastki „społecznicwa”

autorowi dadzą się znaleźć. Jest to najbardziej charakterystyczną cechą Jerzego Ostrowskiego: pisarza, pedagoga, podróżnika, sportowca — jest jego literacką zaletą i wadą.

Zaletą — gdyż siła przekonań i energia autora sprawiają, iż jego książki tętnią prawdziwym, pełnym gorącej krwi życiem; wadą — gdyż nieraz społecznik krzywdzi artystę, bo najsłabsza tendencja, podana w sposób zbyt zdecydowany, nadwęża konstrukcję artystyczną utworów.

SOCJAL-DEMOKRACI OSTRZEGAJĄ BRUENINGA

BERLIN, PAT. — W poniedziałek wiceprezesa kanclerz Bruening przyjął przedstawicieli frakcji socjaldemokratycznej z posłem Breitscheidem, który złożył protest przeciwko opracowanemu przez komitet gospodarczy rządu Rzeszy „programowi zimowemu”.

Pos. Breitscheid z naciskiem ostrzegł rząd przed kontynuowaniem polityki, opartej na redukcji płac robotniczych i poborów i wskazał na głębokie niezadowolenie, nurtujące wśród mas robotniczych z powodu ograniczenia u stawodawstwa o umowach taryfowych i sądownictwie rozjemczem. Inni przed stawiciele socjaldemokracji protestowali przeciwko dalszej podwyżce ceny chleba.

W odpowiedzi swej kanclerz podkreślił, że redukcje płac robotniczych są m. in. koniecznym narzędziem na drodze do usunięcia trudności eksportowych, wywołanych spadkiem furta angielskiego i podwyżką cel ze strony innych państw. W porozumieniu z ministrem wyżywienia Schiele Bruening zobowiązał się podjąć kroki celem przywrócenia dawnej ceny chleba.

M. in. rząd Rzeszy obniża ceny na paszę, ażeby nie dopuścić do wyczerpania skąpych zapasów żyta dla celów pastewnych.

Prof. Piccard doktorem honoris causa

STRASBURG. (Pat). Znany fizyk belgijski, profesor August Piccard, który wstąpił się ostatnio lotem do stratosfery, otrzymał dyplom doktora honoris causa uniwersytetu strasburskiego. Z okazji swego lotu w stratosferę prof. Piccard wygłosił w auli uniwersytetu odczyt pod tyt. „Pierwszy dzień w stratosferze”. Jednocześnie uzyskał tytuł doktora honoris causa uniwersytetu strasburskiego fizjolog angielski prof. Henryk Heade.

Unja celna pomiędzy Austrią, Węgrami i Czechosłowacją

WIEDEŃ, (Pat). „Der Morgen” donosi, że były węgierski sekretarz stanu Hantos wypracował plan unii celnej między Austrią, Węgrami i Czechosłowacją. Plan ten jest przedmiotem nieoficjalnych rokowań. W Wiedniu odbyło się w tej sprawie zebranie, w którym wzięli udział — ze strony austriackiej szef sekcji Schüller i minister rolnictwa Dolfuss, ze strony węgierskiej — prof. Hantos i dr. Gratz. Prof. Hantos przedstawił obszerny referat o korzyści zniesienia granic celnych między Austrią i Węgrami.

„Der Morgen” zapewnia, że plan prof. Hantosa obejmuje także Czechosłowację. Rząd austriacki nie zajął jeszcze stanowiska wobec nowego planu. Dziennik wyraża zapatrywanie, że rozszerzenie sfery wpływów wyjdzie na korzyść gospodarce austriackiej, należy jednakże zastrzec się przeciwko łączeniu tej sprawy ze stanowiskiem monarchistycznym.

Nowy skandal finansowy w Berlinie

BERLIN, PAT. — Prasa donosi dziś o nowym skandalu w niemieckich kołach finansowych, który dotychczas trzymany był w tajemnicy. Mianowicie generalny dyrektor hawerynskiej fabryki wagonów Wilhelm Schoeller, jeden z mężów zaufania niemieckiej partji państwowej, sprzeniewierzył 100 tysięcy marek.

emerytowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Adw. Szurlej: — Czy świadek zna działalność posła Witosa z przed wojny? Świadek opowiada obszernie o posle Witosie, potem wspomina, że od r. 1922 do 1930 nie brał czynnego udziału w życiu publicznym, ale później, gdy wrócił do Lwowa, pracował w organizacji „Piasta”, stykał się z Witosem i o żadnej anty-państwowej działalności mówi.

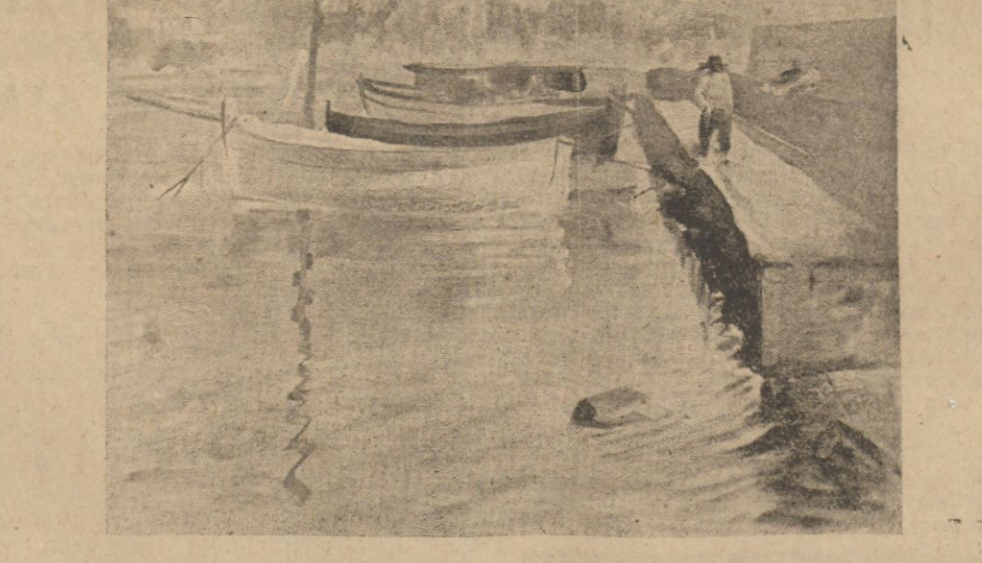
Następnie zeznaje poseł sędzia Brodacki, który na pytanie adw. Urbanowicza, oświadczając, że do Piasta należy dawno jeszcze z czasów uniwersyteckich.

Następny świadek Krzciuk, członek stronnictwa narodowego, był na wielu wiecach posła Witosa. Świadek uważa za wykluczone, ażeby poseł Witos mógł kiedykolwiek żywić w swoich przemówieniach do gwałtów, użycia siły, oraz do obalenia siły rządu. Przemówienia posła Witosa określa świadek, jako spokojne, zrównoważone i wy

re wymagają studjów, długich lat i sumiennego zgłębienia. A chociaż niezawsze są one uwzględniane dostatecznie i z całą powagą przez p. Horydę, chociaż chwilami jakas plama ciemna lub barwa w obrazie lub rysunku wydaje się niewyszuka

ną, — to wierzymy jednak, iż idąc drogą większego pogłębienia pracy i zadań malarskich, przez siebie wytkniętych, artysta będzie dawał rzeczy coraz bardziej wartościowe i doskonalsze.

W. Kajruksztis.



Port rybacki.

Staje dalej przed Sądem świadek Kazimierz Mamrot. Adw. Dąbrowski: — Czy świadek był w Berlinie na odczycie Ciołkosza? Świadek zeznaje, iż w dniu 13 grudnia 1929 r. był w Berlinie na tym odczycie, jako delegat egzekutywy młodzieży studentkiej. Odczyt był zorganizowany dla studentów oraz dla wybitnych przedstawicieli ruchu pacyfistycznego, jak Helmut von Gerlach, dr. Maas, docent Akademii Handlowej w Berlinie itd. Z posłem Ciołkoszem zetknął się w przededniu odczytu i był zdziwiony, że nie miał przygotowanego referatu. Na odczycie był obecny od początku do końca. Tytuł odczytu brzmiał: „Stosunki polsko-niemieckie”. Poza tem miał on wstęp historyczny. We wstępie historycznym prelegent zobrazował niemiecki Drang nach Osten i polską misję obrony kultury przed załazem we wschodu. Następnie omówił kwestję trudności pokojowego uregulowania stosunków polsko - niemieckich oraz kwestję granic, twierdził, że trudności są głównie natury psychologicznej, gdyż samo spojrzenie Niemca na kartę geograficzną, na której widzi swój kraj przejęty korytarzami, działa na niego psychologicznie. Dla prelegenta decydującym momentem o przynależności ziem jest samostanowienie narodów. Ludność w polskim korytarzu jest polska i to decyduje. Idealnych granic przy obecnych stosunkach współzależności narodów nie może być i wszędzie muszą być pewne mniejszości. Z tej racji uważa obecne granice jako jedynie możliwe do utrzymania. Świadek następnie rozmawiał z niemieckimi przedstawicielami młodzieży pomiędzy innymi z przewodniczącym niemieckiej młodzieży akademickiej dr. Ottonem Friedenbergem, który sam wraz z 10 innymi świadkami gotów jest zeznać pod przysięgą, iż sprawozdanie prasowe nie odpowiada treści odczytu.

Następny świadek Lucjan Kohn, adwokat, członek Biura Międzynarodowej młodzieży, zeznaje również o odczycie oskarżonego Ciołkosza. Gdy w prasie ukazały się zmiany, przedstawiające w fałszywym świetle treść odczytu generalny sekretarz międzynarodowej młodzieży dr. Friedenberg napisał memoriał od poselstwa polskiego w Berlinie, stwierdzając, że głosy prasy są nieprawdziwe i że on, jak również wielu innych świadków jest gotowych w sądzie pod przysięgą zeznać, iż głosy te są nieprawdziwe.

Wreszcie w bieżącym 1931 r. księga św. Wojciecha wydała jeszcze jedną książkę Ostrowskiego p. t. „Cathangara — król Botokudów” — powieść na tle stosunków brazylijskich. Księgarnia zaś Gebethnera wydała „Kobuza”, również na tematy brazylijskie.

Taki jest dotychczasowy dorobek literacki młodego, niezwykle płodnego pisarza.

Jeżeli chodzi o wartość literacką jego dzieł, trzeba stwierdzić jeden bardzo charakterystyczny szczegół, mianowicie, że pierwsza książka Ostrowskiego — „Obok życia” jest chyba najlepszą ze wszystkich powieści autora.

„Obok życia” — to dzieje niedo-

W WIRZE STOLICY

Kiedy druga z rzędu żona Sienkiewicza rozwiodła się z nim i wyszła za Tada Dachowskiego — znakomitego wówczas jeźdźca - geltemena, zwycięzcę niezliczonych konkursów w Wiedniu, gazety rosyjskie piły się złościwić, iż zamówienie do sportu jest w Polsce tak wielkie, że to oto dama porzuciła najwspanialszego polskiego piosarza dla najlepszego polskiego sportsmena.

Swoją drogą nikt się z owego rozwodu tak nie cieszył, jak sam Sienkiewicz, którego obmierze babko zatrzymało życie. Tad Dachowski też nie długo z nią wytrzymał. Teraz w dzień 15-iej rocznicy zgonu Sienkiewicza mówiono o nim dużo, o tej żonie, choć żyje do dziś w Szwajcarii, zapomniano zupełnie. Nie posłano jej telegramu, ani nawet listu walowego.

Macierz Szkoła skrzyżowała z okazji, by urządzić kwestę w kinach i kawiarniach. Italia — jak zwykle — w niedzielę wieczorem pełna. Ponieważ dwuznacznych panienek się nie wpuszcza, przeto rezultat jest ten, iż się dają sami panowie w złych humorach i stare panie, co mimo najszczerszych chęci nie są podejrzaną. Aż tu wzięła dwie zgrabne, smukłonoogie studentki. Zazgrzytało od obranych krzesel, drzwi się zamknięły od obłych spojrzeń. Jedna studentka skoczyła na estradę i zapisała:

„Odbędziemy zbiórkę na Polską Macierz Szkoła, w imieniu Sienkiewicza proszę przygotować formę”.

Powszechnie zgorszenie. Spojrzenia złe, zabójcze. Druzgotanie krzesel w przeciwną stronę. Kwestarki napróżno tykały wielką puszkę — nawet iłyżeczki od kawy nikt im nie wrzucił. Wreszcie gruby żyd poprosił kelnera o rozmielenie mu 10 groszy na 2 piątki i ostentacyjnie skinął na studentki. Podbiegły.

— Jak po pieniądze, to żyd caca, to o numer czołoz niema mowy, co? Na, niech was, kochana młodzieży — maciel

I wrzucił monetę, która zadziwiała głucho w pustej puszcze. „Dziękujemy” — szepnęły dziewczyny.

Magistrat przyłączył się też na swój sposób do uczczenia pamięci genialnego pisarza. Z funduszu przeznaczanego na bezpłatną bibliotekę publiczną obciął dalsze 50 procent, co przy poprzedniej kastracji kwoty 100 tysięcy złotych sprawia, że na bibliotekę niema wcale pieniędzy.

Niechętni dopatrują się w tem ciosu dla oświaty stołecznej, ciosu, wymierzonego w ubogie, nieinteligentne warstwy. Oczywiście, są to sofizmaty. Trzeba spojrzeć na sprawę z wyższego punktu. Magistrat — zamykając czytelnie, uniemożliwiając dostęp do książek — wypłasza ludzi na ulicę — recte do szynku. Książka jest wrogiem alkoholu, ludzie nieczytający będą więcej konsumować wódki, czyli będą przynosić większe zyski monopolowi, czyli państwu. A zasobny skarb czem przedziej przyczyni się do podniesienia oświaty w państwie, czyli poprostu Magistrat przelewa pewne fundusze i swoje obowiązki na rzecz rządu. Czy można temu coś zarzucić? —

Ka.

ODCZYT PROF. LIMANOWSKIEGO W GDYNI

GDYNIA. (Pat). Wczoraj w Szkole Morskiej, przy wypełnieniu po brzegi sali, odbył się odczyt profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie dr. Limanowskiego, zorganizowany przez Instytut Bałtycki, pod tyt.: „Musiśmy stworzyć światopogląd morskich”.

Na odczyt przybył szereg wybitnych osobistości, m. in. komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku min. Strassburger, gen. Górecki, kom. Unrug, dyrektor Urzędu Morskiego kom. Poznański, dyrektor Żegluga Polskiej Rómmel oraz szereg wybitnych przedstawicieli sfer gospodarczych.

UNIERUCHOMIENIE KOPALNI SOSNOWIEC, (Pat). Nawiedzona katastrofalnym pożarem kopalnia węgla „Maksymilian” w Dąbrowie Górniczej została ze względu na bezpieczeństwo unieruchomiona w całości. Zarząd kopalni przystąpił już do odbudowy. Prace potrwać około miesiąca. W tym czasie cała załoga, t. j. 206 robotników, pozabawiona będzie pracy. Straty materialne kopalni wynoszą 100 tys. zł.

Współpraca z Komisją II Powszechnego Spisu Ludności jest obowiązkiem każdego obywatela.

rawców, — zarysował autor z wielką siłą plastyczną i subtelnym cieniowaniem przejawów psychiki ludzkiej.

„Obok życia” — jest to wielkiej wartości dzieło literackie, jest to cenny dokument duszy ludzkiej, zdeptałej brudnymi nogami małych ludzi.

Jest to książka — szczerą, serdeczną, prostą, a mocną, którą warto poznać.

Obok tej powieści trzeba postawić „Sobieradka”, również psychologiczną powieść, dotyczącą tym razem duszy dziecka.

„Sobieradek” — Zbyszek, późniejszy wódz Komanczów, Wielki Jastrząb — chłopak, wychowywany przez matkę, jak w ciemni, w oderwaniu od świata, później — opuszczony przez tę matkę, która powtórnie wyszła za mąż; wychowywany więc w domu w ja pod kierunkiem bardzo tepego nauczyciela, — chłopak ten nabrał takie go wstrętu do nauki, że uciekł z domu razem z kilku kolegami z „plemienia Komanczów”.

W lesie odnalazł ich młody wuj Zbyszka, znający duszę chłopców; zamieszkał więc z nimi razem, jako Sta-

STOSUJĄCE RACJONALNE OŚWIETLENIE

DBAJCIE O ZDROWIE SWOICH OCZU

Współpracownik naszego pisma zwrócił się do przybywającego w naszym mieście dyrektora Stowarzyszenia „Organizacji Gospodarki Światłowej” w Warszawie, p. Marcelego Kyci z prośbą o poinformowanie czytelników naszego wydawnictwa o nowoczesnych postępkach i zasadach racjonalnego oświetlenia, jak również o użyteczności aparatów elektrycznych.

Zadaniem Organizacji Gospodarki Światłowej jest uświadomienie społeczeństwu o należytem stosowaniu i wykorzystaniu oświetlenia elektrycznego we wszystkich dziedzinach życia codziennego.

Mało ludzi wie o tem, że blisko od czterech godzin podlegają naukowemu badaniu wszystkie zjawiska zachodzące od chwili wstania promienia światła do chwili, kiedy ten promień trafia do oka ludzkiego.

Trudno byłoby w ramach niniejszego artykułu podać doładowanie całokształt wszystkich problemów oświetlenia elektrycznego, jak oświetlenie szkół, kościołów, szpitali itp. każdy z tych zagadnień ze względu na swój odrębny charakter, wymaga specjalnego szerszego omówienia.

Obecnie podamy tylko pokrótce zasady, jak powinno być oświetlone okno wystawowe, mieszkanie, biuro, warsztat pracy, ulica i t. p.

W oknie wystawowym nie powinno się pokazywać źródeł światła, lecz światła na wystawie. Należy unikać zawieszania lamp widocznych dla oczu z tego powodu, że wóczas źródeła światła muszą być umieszczone w odległości od 8—10 cm. za zasłoną, skierowanych strumień światła wyłącznie od szyby wystawowej w głąb okna. To jest oświetlenie główne. O ile na wystawie jest potrzebne dodatkowe oświetlenie, boczne, wówczas źródła światła muszą być umieszczone za listwą, tak — by przedchodź nie widział żarówek.

Do oświetlenia ulic jest Magistrat, Kupiec powinien oświetlać okna wystawowe od zewnątrz.

Okna wystawowe, wyodrębnione od sklepu, powinny być oświetlone podobnie, jak scena w teatrze. Źródła światła należy umieścić w odpowiednich, niesymetrycznych reflektorach (u góry, blisko szyby wystawowej, w odległości od 8—10 cm. za zasłoną), skierowanych strumień światła wyłącznie od szyby wystawowej w głąb okna. To jest oświetlenie główne. O ile na wystawie jest potrzebne dodatkowe oświetlenie, boczne, wówczas źródła światła muszą być umieszczone za listwą, tak — by przedchodź nie widział żarówek.

Pozatem jedne przedmioty na wystawie wymagają oświetlenia żarówkami o bankach przezroczystych, inne żarówkami matowymi lub mlecznymi.

Kupiec powinien oświetlać okna wystawowe, nie tylko do godziny 7-ej czy 8-jej wieczorem, lecz również po zamknięciu sklepu, ponieważ ludzie po skończeniu pracy przechadzają się ulicami i oglądają przedmioty wyłożone na wystawie i gdyby w tym czasie okna wystawowe nie były oświetlone, ku piec popielniaby błąd, albowiem okna wystawowe „nie pracowałyby” dla jego przedsiębiorstwa.

W oświetleniu wnętrza, a więc mieszkań, biur, szkół, warsztatów pracy itp. należy trzymać się następujących prawideł:

Wnętrze musi być oświetlone równomiernie (tak, by nie było powierzchni oświetlonych i nie oświetlonych), oraz dostatecznie jasno, (jasność jest uzależniona od rodzaju wykonywanej pracy). O ile nie stosuje się kloszy, nie wolno używać żarówek w bankach przezroczystych, albowiem rzuca one oczy i rzucają ostre cienie, lecz jedynie żarówki mleczne lub matowane. Do oświetlenia wnętrza najlepiej używać kloszy o szklach rozpraszających. Typy takich lamp czy opraw są albo nowoczesne, albo też do stosowane do rodzaju i stylu umeblowania.

Wnętrze mogą być oświetlane sposobem pośrednim, półpośrednim lub pośrednim. Bezpośrednim, gdzie strumień światła świeci bezpośrednio w dół; pośrednim, gdzie skutek światła utrzymujemy drogą pośrednią, np. przez oświetlenie sufitu, który odbija strumień światła o ściany i świeci w dół. Oświetlenie półpośrednie jest kombinacją obu wyżej wymienionych sposobów. Oświetlenie

pośrednie jest najlepszym, nie rzuca bowiem żadnych cieni, powinno więc być stosowane np. w kreslarniach, w czytelnicy, w bankach, w biurach itp.

Korzystający z oświetlenia powinien pamiętać, że oszczędzając na świetle pracują na szkodę własnych oczu. Po wielu latach stają się krótkowidzami i opłacają lekarzy. Tylko racjonalne, rozproszone i dostateczne jasne oświetlenie wnętrza, jest dla oczu naszych najkorzystniejsze.

Warsztat pracy nie powinien być oświetlony „nagimi” żarówkami, światło bowiem drucika świetlnego raziłoby oczy pracownika, użytyby go i rzucałoby ostre cienie i wówczas łatwo o wypadek.

Źródła światła muszą być umieszczone w odpowiednich oprawkach lub kloszach (których zadaniem jest skierowanie strumienia światła na warsztat pracy), jak również muszą być dostatecznie jasne, zależnie od wykonywanej pracy.

Należy pamiętać, by stoły w biurach, czy też warsztaty były tak rozmieszczone, by światło naturalne, słoneczne padało przez okno zawsze z lewej strony pracownika.

Ulice powinny być również oświetlane równomiernie, by prowadzący pojazdy nie przejeżdżali raz przez miejsca ciemne, drugi raz przez miejsca jasne. Wskutek takiego oświetlenia, zrenicie ich oczu raz by się wzmagały, drugi rozszerzały. W tych warunkach sofer może najechać, a nawet zabić człowieka. Obowiązkiem dlatego Magistratów jest racjonalnie oświetlać ulice. Ze względu na niebezpieczeństwo życia i mienia mieszkańców i ze względu na rozwiązanie ruchu ulicznego, jak również ze względów estetycznych.

Mówiąc o oświetleniu, nie można nie wspomnieć o używaniu różnych aparatów elektrycznych, których stosowanie zarówno w biurze, jak i w mieszkaniu, lub w sklepie, jest dla konsumenta energii elektrycznej bardzo korzystne. Proszę pomyśleć, jaką wygodą jest żelazko elektryczne w domu, które bez swądu, bez czadu, bez zapachów i bez popiołu, bez dymu, bez specjalnego przygotowania, bez bólu głowy jest tak bardzo posłuszne pani domowi, że w każdej chwili może je wyłączyć i w każdej chwili użyć. Grzejniki na herbatę lub do kawy są również dla nas dobroczynne.

Konsument prądu mając do swojej dyspozycji taką potęgę, jak energia elektryczna, nie może nie iść z postępem, byłby bowiem nierozumny, nie wykorzystując jej do własnego użytku i pożytku. Stosujcie racjonalne oświetlenie! Dbajcie o zdrowie swoich oczu!

Korzystajcie z aparatów elektrycznych!

URZĘDOWA
— Powrót woj. Bezczkowicza. Dzisiaj, w dniu 25 bm., powrócił z Warszawy p. wojewoda Z. Bezczkowicz i objął urządzenie.

MIĘSKA
— Komisja do likwidacji pożyczki angielskiej. W najbliższych dniach zbierze się miejska komisja do likwidacji pożyczki angielskiej w celu wysłuchania sprawozdania delegatów miejskich o końcowych rokowaniach z Bankiem Angielskim.

— Posiedzenie budżetowe. Wczoraj odbyło się w Magistracie pierwsze posiedzenie budżetowe, poświęcone preliminarzom poszczególnych wydziałów.

— Należności miejskie. Na skutek interwencji u władz centralnych, magistrat otrzymał około 200 tys. zł. od instytucji państwowych i wojskowych jako należność za różne świadczenia.

— Czy będą stosowane ulgi podatkowe. Wbrew pogoskom, władze skarbowe nie będą mogły uwzględnić licznych prośb handlarzy żydowskich o ulgi podatkowe. Petenci powołują się na ostatnie zajęcia i związane z tem rzekomo straty.

Ulgi takie stosowane będą indywidualnie jedynie w wypadkach przedstawienia niezbitych dowodów poniesionych strat.

— Rejestracja pojazdów mechanicznych. Właścicielom pojazdów mechanicznych, używanych w celach zarobkowych, przypomina się, że termin ważności dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych upływa z dniem 31 grudnia 1931 r. i że już w ciągu listopada i w początkach grudnia zainteresowani powinni przedstawić właściwe pożytki do badania zawczasu, składające o to podania do Referatu Samochodowego Urzędu Wojewódzkiego.

Zwłoka w przedłożeniu w swoim czasie ważności dowodów rejestracyjnych może spowodować wycofanie odnośnego pojazdu z ruchu i wywołanie przerywu w wykonywaniu przedsiębiorstwa.

WOJSKOWA
— Inspekcja pogranicza. Bawiacy w Wilnie dowódca KOP general Krukowski, udał się na lustrację pogranicza z Litwą, Łotwą i Sowieciami.

Gen. Krukowskiemu towarzyszył dowódca wil. brygady KOP pułkownik Kruk-Schuster.

— P. K. U. w nowym lokalu. Z dn. 30 listopada 1931 r. powiatowa komenda do uzupełnienia Wilno — Miasto, mieści się będzie w Wilnie przy ul. Wielkiej 47, II piętro obok kina „Casino” dokąd zostanie przeniesiona na skutek zmiany lokalu służbowego.

W dniach 27 i 28 listopada 1931 r. wskutek przeniesienia kancelarii komendy nie będą czynne.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Posiedzenie Rady Grodzkiej BBWR. We czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 18, odbędzie się w lokalu przy ulicy Zawalnej Nr 1-4, zgromadzenie członków Rady Grodzkiej.

We Francji bodaj najlepiej rozumiano sentymentalność wódcę. — Tłumy płynęły do sal kinowych, a Chaplin przyjmowany był jak panujący. Legia honorowa zawisła na piersi; małego swawego jęgodziusia o miłym uśmiechu i dużych czarnych oczach. — Głębiej pomyślawszy należy przyznać, że w tym wszystkim kawałkiem i kapitalnym dowcipem, ujętym w ramy — wąsików, laseski, melonika i butów dziurawych — mądra, etyczna idea romantyczna i wiecznie żywa — mię serce i patrzył w serce! Ujęcie łatwe i dostępne tej myśli! — to tajemnica powodzenia Chaplina i jego ogromnej popularności u starców i młodych całego świata! **Tad. C.**

Z wrażeń brazylijskich zrodziły się trzy książki Ostrowskiego, z których jedna zawiera barwny opis kraju i ludzi, z uwzględnieniem życia kolonii polskiej w Brazylii, dwie zaś opowiadają o niezwykłych przygodach egzotycznych bohaterów ciekawego kraju.

„Cathagara” i „Kobuz” — są to powieści, które z najwyższym zacięciem wprzeżyła każdy, — tak dorośli, jak i młodzież.

Zarysując pobieżnie sylwetkę literacką młodego powieściopisarza, nie mogą obecnie pozwolić sobie na dokładną analizę jego dorobku, nie mogą również zastanowić się nad językiem pisarza. Język ten jest tak żywy, barwny i jedyny, że zasługuje na specjalną uwagę.

W jednym ze swych utworów Jerzy Ostrowski wypowiedział takie zdanie: „człowiek tyle jest wart, ile prze strzeni dokoła niego jest nim nasycony...”

Myśl trafna. Ponieważ zaś autor za pomocą swych dzieł już nasycił sobą znaczną przestrzeń, można mu pogratulować i życzyć dalszej równie intensywnej pracy.

W. Ch.

KRONIKA

wileńska

ŚRODA
Dzień 25
Katarzyny
Jutro
Piotra

SPOTRZEZENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 24 listopada 1931 r.
Ciśnienie średnie 773.
Temperatura średnia —5.
Temperatura najwyższa —3.
Temperatura najniższa —6.
Opad w mm. —
Wiatr: połud.-wschodni.
Tendencja: spadek.
Uwagi: opady.

URZĘDOWA

— Powrót woj. Bezczkowicza. Dzisiaj, w dniu 25 bm., powrócił z Warszawy p. wojewoda Z. Bezczkowicz i objął urządzenie.

MIĘSKA

— Komisja do likwidacji pożyczki angielskiej. W najbliższych dniach zbierze się miejska komisja do likwidacji pożyczki angielskiej w celu wysłuchania sprawozdania delegatów miejskich o końcowych rokowaniach z Bankiem Angielskim.

— Posiedzenie budżetowe. Wczoraj odbyło się w Magistracie pierwsze posiedzenie budżetowe, poświęcone preliminarzom poszczególnych wydziałów.

— Należności miejskie. Na skutek interwencji u władz centralnych, magistrat otrzymał około 200 tys. zł. od instytucji państwowych i wojskowych jako należność za różne świadczenia.

— Czy będą stosowane ulgi podatkowe. Wbrew pogoskom, władze skarbowe nie będą mogły uwzględnić licznych prośb handlarzy żydowskich o ulgi podatkowe. Petenci powołują się na ostatnie zajęcia i związane z tem rzekomo straty.

Ulgi takie stosowane będą indywidualnie jedynie w wypadkach przedstawienia niezbitych dowodów poniesionych strat.

— Rejestracja pojazdów mechanicznych. Właścicielom pojazdów mechanicznych, używanych w celach zarobkowych, przypomina się, że termin ważności dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych upływa z dniem 31 grudnia 1931 r. i że już w ciągu listopada i w początkach grudnia zainteresowani powinni przedstawić właściwe pożytki do badania zawczasu, składające o to podania do Referatu Samochodowego Urzędu Wojewódzkiego.

Zwłoka w przedłożeniu w swoim czasie ważności dowodów rejestracyjnych może spowodować wycofanie odnośnego pojazdu z ruchu i wywołanie przerywu w wykonywaniu przedsiębiorstwa.

WOJSKOWA
— Inspekcja pogranicza. Bawiacy w Wilnie dowódca KOP general Krukowski, udał się na lustrację pogranicza z Litwą, Łotwą i Sowieciami.

Gen. Krukowskiemu towarzyszył dowódca wil. brygady KOP pułkownik Kruk-Schuster.

— P. K. U. w nowym lokalu. Z dn. 30 listopada 1931 r. powiatowa komenda do uzupełnienia Wilno — Miasto, mieści się będzie w Wilnie przy ul. Wielkiej 47, II piętro obok kina „Casino” dokąd zostanie przeniesiona na skutek zmiany lokalu służbowego.

W dniach 27 i 28 listopada 1931 r. wskutek przeniesienia kancelarii komendy nie będą czynne.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Posiedzenie Rady Grodzkiej BBWR. We czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 18, odbędzie się w lokalu przy ulicy Zawalnej Nr 1-4, zgromadzenie członków Rady Grodzkiej.

We Francji bodaj najlepiej rozumiano sentymentalność wódcę. — Tłumy płynęły do sal kinowych, a Chaplin przyjmowany był jak panujący. Legia honorowa zawisła na piersi; małego swawego jęgodziusia o miłym uśmiechu i dużych czarnych oczach. — Głębiej pomyślawszy należy przyznać, że w tym wszystkim kawałkiem i kapitalnym dowcipem, ujętym w ramy — wąsików, laseski, melonika i butów dziurawych — mądra, etyczna idea romantyczna i wiecznie żywa — mię serce i patrzył w serce! Ujęcie łatwe i dostępne tej myśli! — to tajemnica powodzenia Chaplina i jego ogromnej popularności u starców i młodych całego świata! **Tad. C.**

Z wrażeń brazylijskich zrodziły się trzy książki Ostrowskiego, z których jedna zawiera barwny opis kraju i ludzi, z uwzględnieniem życia kolonii polskiej w Brazylii, dwie zaś opowiadają o niezwykłych przygodach egzotycznych bohaterów ciekawego kraju.

„Cathagara” i „Kobuz” — są to powieści, które z najwyższym zacięciem wprzeżyła każdy, — tak dorośli, jak i młodzież.

Zarysując pobieżnie sylwetkę literacką młodego powieściopisarza, nie mogą obecnie pozwolić sobie na dokładną analizę jego dorobku, nie mogą również zastanowić się nad językiem pisarza. Język ten jest tak żywy, barwny i jedyny, że zasługuje na specjalną uwagę.

W jednym ze swych utworów Jerzy Ostrowski wypowiedział takie zdanie: „człowiek tyle jest wart, ile prze strzeni dokoła niego jest nim nasycony...”

Myśl trafna. Ponieważ zaś autor za pomocą swych dzieł już nasycił sobą znaczną przestrzeń, można mu pogratulować i życzyć dalszej równie intensywnej pracy.

W. Ch.

kiej BBWR z porządkiem dziennym:

1. Referat o sytuacji politycznej — poseł dr. S. Brokowski.
2. Referat organizacyjny — dr A. Hirschberg.
3. Wolne wnioski.

Tegoż dnia, o godzinie 17, odbędzie się posiedzenie zarządu Rady Grodzkiej BBWR. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Dzisiejsza Środa Literacka będzie wie czorem autorskim utalentowanego pisarza Jerzego Ostrowskiego, który odczyta szereg własnych, niedrukowanych jeszcze utworów prozą i wierszem.

Początek o godz. 20 m. 30. Wstęp dla członków rzeczywistych i członków sympatyków bezpłatny, wprowadzeni goście placą i zloty.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie 28-me Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 25 listopada 1931 roku o godzinie 20-jej w sali własnej przy ulicy Zamkowej nr. 24.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia; 2) Demonstracje chirurgiczne i preparatów; 3) Dr. T. Rostkowski: — Postępy zwalczania jaglicy w województwie wileńskim (obserwacja kliniczna); 4) Dr. M. Mienicki: — Badania nad krzepnięciem krwi u chorych kiłowych z uwzględnieniem poziomu wapnia w surowicy oraz grup krwi

— Zarząd Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej” zawiadamia wszystkie swoje członkinie, że dnia 26 bm., o godzinie 17, odbędzie się w lokalu Rodziny Wojskowej, przy ulicy Mickiewicza 13, Nadzwyczajne Walne Zebranie. W wypadku braku quorum początek zebrania o godzinie 17,30 bez względu na ilość obecnych.

— Pogadanka dla kobiet. We środę dnia 25 listopada o godz. 6 wiecz. w Ośrodku Zdrowia przy ul. Wielkiej 46, odbędzie się pogadanka dla kobiet dr. H. Murawskiej p.t. Co każda kobieta i przyszła matka wiedzieć powinna. Wstęp bezpłatny.

— Tymczasowy Komitet. Przed kilku dniami odbyło się zebranie delegatów 5 związków zawodowych pracowników umysłowych w celu utworzenia Rady Okręgowej Związków, wchodzących w skład centralnej organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. Reprezentowane były następujące związki zawodowe: Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Farmaceutów Pracujących, oddział w Wilnie, Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych, Pracowników Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Delegaci powyższych związków (oprócz farmaceutów) powołali do życia Tymczasowy Komitet Organizacyjny w składzie następującym: przewodniczący — p. W. Piłki, sekretarz — p. Sediukiewicz, członkowie — p. L. Grabowski, p. St. Jurecki, p. Wł. Cybowski.

— „Środa Rzemieślnicza”. Dnia 25 bm., we środę, jak i co tydzień, odbędzie się: odczyt (p. Czarnous), początek dział koncertowo-wokalny. Początek o 8-jej.

Zarząd jednocześnie komunikuje, że przy stałym do budowy małej sceny w swej sali, na której w najbliższym czasie będzie grywane przez zespół amatorski lżejsze sztuki ze śpiewami, oraz komedijki itp. Próby już w toku.

TOWARZYSKA
— Zaślubiny. Wczoraj, dnia 24 b.m. w kościele świętego Jakoba ks. prof. Stan. Marcinkowski pobłogosławił związek małżeński między panną Heleną Moczułkówną a panem Tadeuszem Cieszewskim, współpracownikiem naszego pisma.

Młodej parze szczęść Boże!

RÓZNE
— Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Łączyński wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępuje go naczelnik Zemojtel.

— Odnaczenie. Nowobiorca prezesa Stowarzyszenia b. wychow. gimnazjów przy kościele Ś-tej Katarzyny w Petersburgu, p. Zofia Kossowska została odznaczona złotym Krzyżem (Zasługi) przez Arcybiskupa Metropolity Mohylewskiego za jej działalność w gimnazjum żeńskim przy kościele Ś-tej Katarzyny w Petersburgu i za wydajną (pełną poświęcenia) pracę nad organizowaniem, kierownictwem i prowadzeniem tajnych szkół polskich na Białorusi w gub. Mohylewskiej.

— Z Rodziny Wojskowej. Dnia 2 grudnia (środa), o godzinie 19,30, odbędzie się herbatka dla członków Rodziny Wojskowej. Wczoraj będzie uroczaimo popisem chóru Rodziny Wojskowej pod kierownictwem p. Reisowej.

W poniedziałki i czwartki od godziny 17 do 19 w kancelarii Rodziny Wojskowej (Mickiewicza 13) przyjmują się zapisy na lekcje gimnastyki plastycznej. Opłata dla członków zł. 5 miesięcznie, dla pań cywilnych zł. 7 miesięcznie.

W dniu 1 grudnia br. uruchamia się w Rodziny Wojskowej kurs robót ręcznych. Zapisy w kancelarii Rodziny Wojskowej (Mickiewicza 13) w poniedziałki i czwartki od godziny 17 do 19. Opłata dla członków zł. 2 miesięcznie, dla pań cywilnych zł. 5 miesięcznie.

— Szkolenie komisarzy spisowych. Tydzień biejący został poświęcony szkoleniu komisarzy okręgowych, których ogółem Wilno potrzebuje około 1200. Ze względu na to, że nie mogą być rozesłane do wszystkich imienne zawiadomienia osoby zainteresowane winne przybyć na kursa zależnie od przy należności do poszczególnych grup.

Dnia 25 bm., o godzinie 18—20 odbywają się następujące kursy:

Grupa I. Akademicy — Szkoła powszechna przy ulicy Ostrowskiej 5.

Grupa IV. Urzędnicy państwowi — Sala Miejska (mała) przy ulicy Końskiej 1.

Grupa V. Urzędnicy samorządowi i osoby nie przydzielone do innych grup — Szkoła pow. przy ul. Wileńskiej 10.

Kursy Grupy II — Szkolnej i III — instyt. N. Handl.-Gosp. odbywają się zgodnie z zarządzeniami szczegółowymi kierowników tych grup.

— Poświęcenie i slienu Powszechnego sędzielnego sędziów w Wilnie. Staraniem działaczy społecznych w Wilnie, została w swoim czasie zorganizowana Powszechna Sędzielnia Społeczna, która dotychczasową działalność ograniczyła do bezpośredniego zaopatrywania członków.

Obecnie po zebraniu odpowiednich funduszy, władze Sędzielni przystąpiły do uruchomienia sklepów, z których pierwszy został otwarty przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 2.

Sędzielnia skupia w swoich szeregach sferę pracowników umysłowych i fizycznych. Na czele władz Sędzielni stoją znani działacze na wiele sędzielniczej p.p. Turski i dyr. Seminarium Nauk. Godecki.

W wtycznych pracach nowej placówki gospodarzeli na terenie Wilna, której brak dawał się mocno odczuwać, władze Sędzielni w wprowadzili bardzo zdrową zasadę sprzedaży towarów wyłącznie za gotówkę, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na zrównoważenie

† P.
JÓZEF BONIFACY MARUSZKIN
Naczelnik Wydziału Kontroli Dochodów Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie.
po krótkich cierpieniach zmarł 23 listopada 1931 r.
Eksportacja zwłok nastąpi dnia 25 b. m. o godz. 9 m. 30 z mieszkania przy ul. Wileńskiej 2, do kościoła Serca Jezusowego. Nabożeństwo żałobne w tym kościele o godz. 10 rano. Pogrzeb odbędzie się dnia 25 listopada o godz. 4-tej popoł. z kościoła Serca Jezusowego na cmentarzu ŚŚ. Piotra i Pawła na Antokolu.
O czym powiadomiamy
Pracownicy Wydziału Kontroli Dochodów DKP w Wilnie

† P.
TERESA STEJGWIŁŁOWA
z GEDYMINÓW
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ Sakramentami zmarła dnia 23 listopada 1931 roku w wieku lat 61.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Dobroczyńskiej 2-a odbędzie się dn. 25 listopada o godz. 9 rano, do Kościoła św. Ducha, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu: Rossa.
O czym zawiadamia strokana
RODZINA

OGÓLNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM JEZUITÓW W WILNIE

Pierwszym punktem porządku dziennego, powyższego zebrania, które odbyło się dnia 22-XI było sprawozdanie Zarządu.

Z tego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Związek zakresem swojej działalności objął szerokie i bardzo różnorodne pole. Od Sekcji Teatralnej, która swymi imprezami poważnie zasilila kasę związku, po przez bardzo aktualną w dobie obecnych trudności Sekcję Pośrednictwa Pracy, dalej, po przez organizującą się Sekcję Sportową aż do dobrze umeblowanego i zaopatrzonego w czasopisma i gry ping-pong, szachy, Ogniska. Działalność b. wszechstronna, doskonale dopasowana do skali i różnorodności zainteresowań członków Związku.

Z pośród licznych zamierzeń na przyszłość: podamy kilka: zebranie Sekcji Dyskusyjnej z referatem i dyskusją o kwestii żydowskiej i sposobach jej rozwiązania, 1-szy turniej warcabyowy z poważnymi nagrodami, ankietą w sprawie Ogniska i in.

Po tej części oficjalnej, kol. Jeśman wygłosił referat na temat trapiący dziś najcięższą głowę. Prelegent poruszył w nim parę momentów, dotyczących obecnego kryzysu. Referat wywołał krótką dyskusję.

Następnie zebranie przeszło do wyboru członków Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, wobec rozwiązania się powyższych instytucji na skutek ustąpienia większości ich członków. Wybrani zostali: na przewodniczącego kol. Pawłowski Piotr, na członków: kol. kol. Jęlalcz de Laval Paweł i Białas Tadeusz.

W wolnych wnioskach jedynomyślnie uchwalono bojkot gospodarczy żydów. Po zamknięciu zebrania odbyła się herbatka towarzyska.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Zatrzymanie złodziei. Bielskiej Bronisława (Konduktorska 16) sążąc jej Dowonowiczówna Jadwiga (Stefańska 33/52) skradła 450 zł. Dowonowiczówna została zatrzymana, lecz pieniądze nie odnaleziono. Wojciechowskiemu Stanisławowi (Mł.-niski 44) Czapski Stanisław (Wierzbowa 20) skradł dwie sikietki, kożuch i inne, drogi rzeczy ołwienne wartości 30 zł. Czapskiego ze skradzionymi przedmiotami zatrzymano.

— Wypadek pod Halami. W dniu 23 bm. pod Halą Miejską przez nieznaną sprawców został uduszony nożem w szyję Kirjanow Terencjusz (Szkaplerna 47). Pogotowie odwoziło rannego do szpitala żydowskiego w stanie b. ciężkim.

— Wbycie szymb. W dniu 23 bm. Dajnosowi Wibił (Cerkówna 8) nieznaną sprawcy wybił w oknie dwie szymb. wartości 10 zł. — Zmarnach samobójczy. Z nieznanym powodów targnął się na życie Michał Spirydow (Rudnicka 8).

Zatrute amoniami samobójce ułożono w szpitalu żydowskim.

— Służąca — złodziejka. W trakcie spieniężenia pierścionka, zatrzymano na ulicy Wileńskiej Helenę Rynkiewiczową, która będąc w Trokach służącą u Stef. Hermanowicza, okradła ją z garderoby i biżuterii a następnie zbiegła.

— Bigamista. Zatrzymano Wincenego Szturo, mieszkańca Żukojki, gm. Lyntupskiej pod zarzutem bigamii. W roku 23 Szturo, wkrótce po ożenieniu się z Marjaną Nowicką trafił do więzienia za kradzież. Po odcierpieniu 3 mies. kary Szturo nie wrócił do domu lecz udał się pod Postawy, gdzie po raz drugi wstąpił w związek małżeński z niejaką Bronisławą Groczko.

— Strzały do zlodziei. Nocny ubiegłej jacyś złodzieje usiłowali do stać się do mieszkania kapitana Grzegorz Wojtowicza (W. Pohulanka). Majstrujących przy zamkniętym oknie rabusio zauważył zbłądzone ze snu właściciel mieszkania i chciał nieproszony gości zatrzymać.

W pościgu kap. Wojtowicz oddał do uciekających kilka strzałów lecz nie odniósł to skutku, bowiem złodzieje zdolałi skryć się wśród sąsiednich zabudowań.

— Włiki. Na terenie gm. kołtyńskijskiej sąsiednich zauważono stada wilków

WIELKA PARADA KOLEJOWA

„Rewja w 19 obrazach”... Hm... Rewja w Ognisku kolejowym... Odrzućmy się pytanie: czy to jest celowe, czy to jest stosowne. Rewja wymaga od artystów uniwersalności: prawdziwy artysta rewjowy musi umieć śpiewać, tańczyć, dobrze deklamować, być trochę poetą, w wielkim stopniu „kawa-

larzem”, improwizatorem, bo ja wiem, czym jeszcze. Rewja wymaga nadzwyczajnego ostróżki, nie sięgajmy do surowej, bezwzględnej dyscypliny. Sceny zbiorowe (raz popisy zespołu) muszą być niemal zmechanizowane: każdy ruch, każdy gest, wypracowane przez reżysera, muszą się trzymać mocno, zmieniać się konsekwentnie i sprawnie, jak ruch kółek w zegarku. Rewja od amatorów wymaga olbrzymiego wysiłku, który opłaca się pod względem powodzenia u publiczności, lecz nie jest kosztowny w znaczeniu wzbogacania się wewnętrznego, które daje udział w poważnych sztukach.

Wilcze zęby

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie poniższego oświadczenia:

W związku z oświadczeniem słuchaczy XVI trymestru Wydziału Lek. USB, podpisanym za zgodność przez p. Józefa Gaikę, które ukazało się w prasie wileńskiej 19 bm, stwierdzam, iż fakty przytoczone w notatce pt. „Główni absolwenci” w Nr. 256 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 5 listopada br., a od noszące się do kilku osób z podróży słuchaczy XVI trymestru Wydziału Lekarskiego, są absolutnie zgodne z prawdą, na co gotów jestem przeprowadzić dowód przed Sądem Rektorskim USB.

Jednocześnie oświadczam, że wyciągnę wszelkie konsekwencje prawne z użycia we wspomnianym oświadczeniu określenia „oszczerstwo”.

Łączę wyrazy głębokiego poważania
Stefan Jedrychowski,
student IV kursu Wydziału Prawa i Nauk Społecznych.

— Zreszczenie Kół Naukowych Stud. USB. Zarząd Z.K.N. zawiadamia, iż zwyczajne zebranie Rady ZKN odbędzie się w środę, tj. 25 listopada br., o godzinie 16, w lokalu Kół Prawników (Zamkowa 11).

— Z sekcji pośrednictwa pracy. Sekcja pośrednictwa pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB, w Wilnie (ulica Wielka 24) zawiadamia P.T. publiczność, że na życzenie może polecić wy kwalifikowane sily korepetytorskie we wszelkim zakresie.

— Poniżej sprawne funkcjonowanie takiego organu, jakim jest sekcja pośrednictwa pracy ułatwia w wysokim stopniu studja dziesiątkom młodzieży uniwersyteckiej — akcja jej, jak i innych organizacji samopomocowych, jest w obecnym czasie najbardziej skuteczną w walce o pełny przepływ zdrowej polskiej inteligencji do zbiorowej pracy narodu.

— Wszyscy poszukujący korepetytorów i innych pracowników zechcą zgłaszać się w godzinach od 13 — 15 i 19 — 22 (lub telefonicznie) do sekcji pośrednictwa pracy w Bratniej Pomocy (tel. 7-7070).

— Wolne posady. Sekcja pośrednictwa pracy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB, (ulica Wielka 24) zawiadamia koleżanek, że na sobotę dnia 28 b. m. poszukiwani są: jeden pianista i dwóch skrzypków na zabawę taneczną. Czas trwania zabawy godz. 17 — 23. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w sekcji pośrednictwa pracy od godziny 13 — 15 p. n. najpóźniej 24 bm.

AKADEMICY POD ZNAKIEM CZERWONEGO KRZYŻA

Wśród studentów pojawiły się i są rzeczywistnie hasła młocnej biżnierzki.

Dążenia altruistycznej ludzkości widzimy w zakonach średniowiecza w stowarzyszeniach filantropijnych, począwszy od założonej przez studentów paryskich konferencji św. Wincentego a Paulo do fundacji Rockefellera i t.d. w szeregu organizacji, rozwijających skuteczną działalność z przestępczością, nędzą, alkoholizmem.

Pewna grupa studentów stolicy, za hasło wzięła wyjść na peryferia, inna pragnie oświecić więźniów, kaleki, utomnych, a nasza, o której wypadnie nam parę słów powie, że schodzi po kamiennych schodkach wśród biedaków Starego Miasta Warszawskiego, lub na górny Wole.

To jest jeden odcinek, drugi, to niesłychanie wdziana robota z entuzjazmem prowadzona przez akademicki — lektoraty dla ociemniałych i dzieci. Czemu obliczonemu na szeroka skalę, to Kurs Akademicki, obejmujący wykłady z dziedziny ratownictwa, gazownictwa i pomocy w nagłych wypadkach. Słowem uswiadomienie rzesz studentekich na wypadek wojny. Wszak i student w chwili wybuchu pożaru wojennego, nie może być osaczony, nie powinien bezradnie trwać na swym posterunku naukowym, lecz przeciwnie, już jako wyszkolony instruktor, stanie na czele mas, by je praktycznie przysposobić i ratować.

Widzimy więc, że nie tylko wielkodusze młodsiardze wypisane jest na sztandarze organizacji, lecz z realny czyn: obrona kraju. Ta organizacja jedyna w Polsce jest Akademickie Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.

Ofiary

Dla biednej wdowy na wykupienie maszyny zł. 10 — od N.N.

Kto był mordercą?

— Uwielbiam Włochów, — mówiła Klara, — kiedy ktoś na ulicy zapyta Włocha o kierunek drogi, on nigdy nie odpowie „na prawo” lub „na lewo”, tylko weźmie pod rękę i odprowadzi chociażby na drugi koniec miasta... — Czy Włosi byli równie uprzejmi dla pana podczas pańskiej podróży do Florencji? — zapytał z uśmiechem swego sekretarza sir Eustachy.

Pytanie to zmieszało Pedgett. Po czerwieniu i wybelkotał niewyraźnie: — O! Tak, naturalnie... tak, tak! Zaraz też wstał i odszedł.

— Obawiam się, że Pedgett popełnił jakąś zbrodnię we Florencji, — zaaważył sir Eustachy, odpowiadając oczyma do drzwi. — Niech tylko kto wspomni o Włoszech, albo o Florencji, zaraz zmienia temat rozmowy lub ucieka!

— Jestem pewna, że on kogoś zamordował, — zapewniała Klara, — Mam nadzieję, że pana to nie obrazi, sir Eustachy, ale pański sekretarz ma twarz typowego zbrodniarza.

— Tak, typ średniowiecznego bandyty. Biedaczko cierpił nad tem bardzo, a mnie to bawi, bo państwo nie wyobrażają sobie nawet, jaki to uczciwy i porządny człowiek!

— Czy on już dawno pracuje u pa-

SPORT

PROGRAM ZAWODÓW HOKEJOWYCH

Bracia Godlewscy zaliczeni zostali do grupy hokeistów polskich, którzy odbędą kurs treningowy w Katowicach, a następnie reprezentować będą Polskę w spotkaniach międzynarodowych i na Olimpiadzie w Lake Placid i to zapewne sprawiło, że wspaniale żywo interesują się wszystkim, co dotyczy tych imprez.

Tegoroczny międzynarodowy program hokejowy został już ustalony. Zaczynamy w Berlinie 28 i 29 bm. Legia stołeczna (drużyna trenuje obecnie w Katowicach) gra z Brandenburger S. C.

Dnia 5 i 16 grudnia berliński BSC. gra w Katowicach. Pierwszego dnia z AZS-em warszawskim, drugiego — oficjalny mecz Berlin — Warszawa.

14 i 15 grudnia akademicy jadą do Wiednia, a 27 i 29 odbędą się w Katowicach dwa niezwykle ciekawe spotkania: „Ottawa”, mistrz Kanady kontra kombinowany zespół Polski i Polska — Kanada.

W okresie od 1 — 6 stycznia tamże odbędą się międzynarodowy turniej z udziałem zespołów państw obcych: Rumunii, Węgier, Austrii, Szwecji, Kanady i Czechosłowacji.

Polski Związek Hokeja na Lodzie postanowił, że wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na igrzyska olimpijskie zimowe do Lake Placid nastąpi w dniach 15 — 22 stycznia br.

Radjo wileńskie

SRODA, DNIA 25 LISTOPADA
11,40 Komunikaty z Warszawy.
13,35 Transmisja z Warszawy — Radio w Uniwersytecie Ludowo-Rolniczym (pogadanki i muzyka).

14,40 Muzyka z płyt.
15,25 „Drugi powszechny spis ludności” w Rzplitej” — (wykład wstępujący) — wygłosił prof. Mieczysław Gutkowski.
15,45 Utwory Chopina (płyty — Koncert dla młodzieży).

16,20 „Droga mleczna” — odczyt dr. Stanisława Szeligońskiego. Transmisja na wszystkie stacje polskie.
16,55 Lekcja angielskiego z Warszawy.
17,35 Koncert z Warszawy.

19,00 „Zagadnienia aktualne na Litwie w listopadzie” — wygłosił Marjan Beuermann.
19,15 Płyta gramofonowa.
19,20 „Cztery panny w skorupce od orzecha” — fejleton wygłosił Elżbieta Minkiewiczówna.

20,00 Fejleton muzyczny z Warszawy.
21,15 Koncert z Warszawy.
22,25 Muzyka z płyt.
22,45 „Sahara i człowiek” — fejleton wygłosił prof. Bronisław Rydzewski.
23,00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Z SĄDÓW

EMISARIUSZE KOMUNISTYCZNEJ PARTII PRZED SĄDEM

W końcu 1928 r. dało się zauważyć silne dążenie Kompartii w kierunku uzyskania wpływów wśród ludności litewskiej, zamieszkałej w północnych powiatach Województwa Wileńskiego. W tym celu Kompartia starała się pozyskać dla kilku członków legalnie istniejących Towarzystw w Świątyniach litewskich, by pod przykrywką moc swobodnie rozwijać akcję wywrotową.

Przez długi czas, bo do września 1930 r. nie udawało się wywrotowców wykryć. Dopiero siedemnastego września ub. r. dzięki informacjom ze źródeł konfidencjonalnych udało się spisek zlikwidować, a prowadzący jej L. Tajca, A. Lipatowa, A. Szaudzinisa, J. Apiawał i W. Szaudzinisa aresztować.

Podczas rewizji u podejrzanych znaleziono bibułę komunistyczną w bardzo wielkiej ilości, zwłaszcza u Lipatowa — spełniającego funkcje technika RKKPZB.

Świadkowie, rekrutujący się z pośród miejscowej ludności, a zbadani przez sędziego śledczego, zeznali, że wszyscy zatrzymani agitowali na rzecz Kompartii, pozatem między mieszkańcami rozpowszechniano literaturę antypaństwową. Zbadany w charakterze biegłego kierownik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, p. Dominik Piotrowski, zakwalifikował działalność oskarżonego Tajca, jako działalność sekretarza rejonowego KPZB, pozostałych zaś jako działalność członków tejże partii.

Na podstawie wyżej przytoczonych danych

Sąd Okręgowy rozpoznając tę sprawę w dniu 17-go września rb. skazał L. Tajca na osadzenie w ciężkim więzieniu przez lat 6, A. Lipatowa przez lat 5, Apiawał i Szaudzinisa przez lat 4.

A. Szaudzinisa wobec braku dowodów winy z oskarżenia go z art. 102, cz. I KK. u-niewinniono.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Przewód sądowy nie wniósł do sądu sprawy nie wniósł i Sąd opierając się na uzyskanych po przednio danych, postanowił wyrok pierwszej instancji zatwierdzić.

Obronę wnosili adw. K. Petruszewicz i H. Zasztowt-Sukiennicka.

SPORT

PROGRAM ZAWODÓW HOKEJOWYCH

Bracia Godlewscy zaliczeni zostali do grupy hokeistów polskich, którzy odbędą kurs treningowy w Katowicach, a następnie reprezentować będą Polskę w spotkaniach międzynarodowych i na Olimpiadzie w Lake Placid i to zapewne sprawiło, że wspaniale żywo interesują się wszystkim, co dotyczy tych imprez.

Tegoroczny międzynarodowy program hokejowy został już ustalony. Zaczynamy w Berlinie 28 i 29 bm. Legia stołeczna (drużyna trenuje obecnie w Katowicach) gra z Brandenburger S. C.

Dnia 5 i 16 grudnia berliński BSC. gra w Katowicach. Pierwszego dnia z AZS-em warszawskim, drugiego — oficjalny mecz Berlin — Warszawa.

14 i 15 grudnia akademicy jadą do Wiednia, a 27 i 29 odbędą się w Katowicach dwa niezwykle ciekawe spotkania: „Ottawa”, mistrz Kanady kontra kombinowany zespół Polski i Polska — Kanada.

W okresie od 1 — 6 stycznia tamże odbędą się międzynarodowy turniej z udziałem zespołów państw obcych: Rumunii, Węgier, Austrii, Szwecji, Kanady i Czechosłowacji.

Polski Związek Hokeja na Lodzie postanowił, że wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na igrzyska olimpijskie zimowe do Lake Placid nastąpi w dniach 15 — 22 stycznia br.

Radjo wileńskie

SRODA, DNIA 25 LISTOPADA
11,40 Komunikaty z Warszawy.
13,35 Transmisja z Warszawy — Radio w Uniwersytecie Ludowo-Rolniczym (pogadanki i muzyka).

14,40 Muzyka z płyt.
15,25 „Drugi powszechny spis ludności” w Rzplitej” — (wykład wstępujący) — wygłosił prof. Mieczysław Gutkowski.
15,45 Utwory Chopina (płyty — Koncert dla młodzieży).

16,20 „Droga mleczna” — odczyt dr. Stanisława Szeligońskiego. Transmisja na wszystkie stacje polskie.
16,55 Lekcja angielskiego z Warszawy.
17,35 Koncert z Warszawy.

19,00 „Zagadnienia aktualne na Litwie w listopadzie” — wygłosił Marjan Beuermann.
19,15 Płyta gramofonowa.
19,20 „Cztery panny w skorupce od orzecha” — fejleton wygłosił Elżbieta Minkiewiczówna.

20,00 Fejleton muzyczny z Warszawy.
21,15 Koncert z Warszawy.
22,25 Muzyka z płyt.
22,45 „Sahara i człowiek” — fejleton wygłosił prof. Bronisław Rydzewski.
23,00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Giełda Warszawska

z dnia 24 listopada 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,89 — 8,91 — 8,87
Belgia	123,90 — 123,21 — 123,59
Gdańsk	173,60 — 174,03 — 173,17
Holandja	358,40 — 359,30 — 357,50
London	32,20 — 32,24 — 32,16
New-York	8,921 — 8,941 — 8,901
N-York kabel	8,928 — 8,948 — 8,908
Parыз	34,90 — 34,99 — 34,81
Praga	26,43 — 26,49 — 26,36
Szwajcaria	172,75 — 173,18 — 172,36
Berlin w obrotach przyw.	2,80

Hurtowy Skład papieru i materiałów piśmiennych

Spółka Akcyjna „PAPIER”
WILNO, UL. ZAWALNA 13, Tel. 501.

POLECA W DUZYM WYBORZE
Kalendarze na rok 1932, pocztówki świąteczne i noworoczne
ozdoby choinkowe
Księgi rachunkowe
oraz wszelkie artykuły kancelaryjne i szkolne.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA
Czerwona 5
Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIO S” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Dźwiękowe kino „Hollywood”

W roli głównej: Scenariusz: Muzyka: Realizacja: CHARLIE CHAPLIN. Tragedja, która wzbudza śmiech! Dramat, na którym nie pla:zel Nad program atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny niższe. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt o godz. 2-jej.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN”

ul. Wielka 42.
Dziś! Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku „JEJ CHŁOPCZYK” (Pieśń życia)

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY”

Wielka 36
Dziś! Najnowsze i największe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie p. t. NOC SZALU (Nowa wielka parada miłości Foxa) przepiękna operka filmowa w 10 akt. W rol. gł. słodka i uroczą Janet Gaynor, 100 proc. męczyzna Charles Farrell, Mc. Donald i Edmund Love. Nad program Najnowszą sensacją p. t. Zamaskowane twarze Sensacyjny dramat w 8 akt. W rolach głównych Tim Mc Coy i Ailene Kay.

„WŁADCA KARNAWALU”

W roli głównej. HARRY LIEDTKE
Nad program: Małpe awantury i Tygodn. P. T. A.
Koncert, orkiestra pod batutą p. M. Sainickiego. Ceny Miejsce balkon 30 parter 60 Kasa czynna od g. 3.30 do 10 w.

D z i ś!

Wielki triumf st.lic całej kuli ziemskiej! stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą.
Dźwiękowe kino „CASINO”
Wielki triumf st.lic całej kuli ziemskiej! stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą.

„Świątła wielkiego miasta”

W roli głównej: Scenariusz: Muzyka: Realizacja: CHARLIE CHAPLIN. Tragedja, która wzbudza śmiech! Dramat, na którym nie pla:zel Nad program atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny niższe. Poc. o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt o godz. 2-jej.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY”

Wielka 36
Dziś! Najnowsze i największe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie p. t. NOC SZALU (Nowa wielka parada miłości Foxa) przepiękna operka filmowa w 10 akt. W rol. gł. słodka i uroczą Janet Gaynor, 100 proc. męczyzna Charles Farrell, Mc. Donald i Edmund Love. Nad program Najnowszą sensacją p. t. Zamaskowane twarze Sensacyjny dramat w 8 akt. W rolach głównych Tim Mc Coy i Ailene Kay.

LINOTYP

chcemy nabyć.
Chętnie używamy, lecz w dobrym stanie Wiadomości w Administracji „SŁOWA”

Achl żeby to pozbyć się otyłości!!!

elektryczno-pasowy masaż wyszczuplający stosuje NOWOCZESNA KOSMETYKA „LADY”
Mickiewicza 9 m. 7. wejście: Śniadeckich 1. w godz. 10 — 14 i 16 — 19.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IX rewiru Konstanty Karmelitow zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 grudnia 1931 roku od godziny 10 rano w Tronikach, gminy worniańskiej odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Emilii Szelga-Szarańskiej majątku ruchomego składającego się ze sprzętów domowych i maszyn rolniczych oszacowanych na sumę 7,117 zł. na zaproszenie pretensji Zygmunta Cierpickiego w sumie 18 000 złotych z proc. i kosztami.

Opis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.
Komornik Sądowy K. Karmelitow.

MASZYNY ROLNICZE

siewników, tryerów, młocarni, kierałów, sieciarek oraz motorów wszelkiego rodzaju i traktorów dokonywa Zakład Reparatywny przy składzie maszyn Zygmunta Nagrodzkiego
Wilno, Zawalna 11-a

Urodę

dobrze, doskonałe, odzwierciedla uszczuplenie i skazy. Gabinet Kosmetyczny Lecznicy J. Hryniewiczowej, ul. WIELKA 16 18 m. 9. Przyj. w g. 10 - 11 4 - 7 W. Z. P. 16 26.

FABRYKA i SKŁAD MEBLI W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielwane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowa i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Zgubiony

książkę wojskową i kartę mob. wyd. przez P. K. U. Wilno pow. na imię Mariana Kisiele, zam. we Ws. Tarakafce gm. sołectwiejski odg. dowód tożsamości kopia Nr. 514879. Insp. Kon. w Wilnie unieważnia się.

Zgubiony

indeks Nr. 4988 wyd. przez Wydział Prawny U. S. B. na imię Józefa Prokopczuka unieważnia się.

Zgubiony

indeks Nr. 4988 wyd. przez Wydział Prawny U. S. B. na imię Józefa Prokopczuka unieważnia się.